

Ordynator odszedł, lekarze złożyli wypowiedzenia. Szpital ma coraz poważniejsze problemy

data aktualizacji: 2023.03.16 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Formalnie z początkiem miesiąca oddział wewnętrzny pierwszy nie istnieje. Wszyscy lekarze złożyli wypowiedzenia (precyzyjniej poinformowali o zerwaniu kontaktów, żaden z nich nie jest pracownikiem etatowym szpitala). Od lat ordynator oddziału apelowała o poprawę warunków pracy zespołu. Kilka razy zdarzało się, że przemęczony zespół mówił - koniec. Jak będzie tym razem?

Gdyby diagnozować pacjenta zdalnie - okaz zdrowia, ma się kwitnąco. Sam donosi: „tylko w 2022 roku WSZ prowadził dziewięć inwestycji, a realizacja kolejnych sześciu jest już zaplanowana na najbliższe lata”. Są jeszcze krzepiące słowa dyrektora szpitala, Jacka Kaniewskiego, który mówił - w trudnym okresie pandemii musieliśmy się z mierzyć z brakami kadrowymi, wynikającymi z dużej liczby zachorowań w tej grupie. Ale „wówczas okazało się, że największą siłą naszego szpitala jest profesjonalny zespół”. Oczywiście oczywistość - jak mawia klasyk. Prawdą jest, że w ostatnich tygodniach liczba osób zakażonych koronawirusem, które trafiają do WSZ, regularnie rośnie, tyle że sytuacji w żaden sposób nie można porównać z czasem, o którym w przywołanych słowach mówił dyrektor Kaniewski, a problemy kadrowe stają się coraz większym problemem, już nie tylko dla

zarządzających, ale i pacjentów.

- SOR pracuje normalnie i pracować będzie dalej - zastrzega.

Mylnym zatem może wydawać się obraz postronnego obserwatora, czytaj pacjenta. Kilkanaście godzin w kolejce wyraźnie trzyma go system, a nie skromny zespół pracujący w warunkach urągającym standardom, w jakich winni być leczeni pacjenci.

Formalnie z początkiem miesiąca oddział wewnętrzny pierwszy nie istnieje. Wszyscy lekarze złożyli wypowiedzenia (precyzyjniej poinformowali o zerwaniu kontaktów, żaden z nich nie jest pracownikiem etatowym szpitala). Od lat ordynator oddziału lek. Krystyna Skierkowska apelowała o poprawę warunków pracy zespołu. Na prośbę zarządzających WSZ mimo osiągnięcia wieku emerytalnego, pozostawała na stanowisku (ze szpitalem była związana od 1984 r.).

- Nie jest tajemnicą, że pani doktor chęć przejścia na emeryturę sygnalizowała nam od dłuższego czasu, zwłaszcza że formalnie emerytem była od dłuższego czasu - potwierdza dyrektor Kaniewski. Zastrzega natomiast: - Ogłoszenie, że poszukujemy szefa zespołu, na naszej stronie internetowej znajduje się od 18 listopada minionego roku. Nie ma zainteresowania.

Dyrektor Kaniewski zapewnia, że intensywnie pracuje nad „rozwiązaniem trudnej sytuacji”.

- Tu nie chodzi o negocjacje płacowe. Lekarze nie podnoszą tej kwestii - przyznaje. - Chodzi im o warunki, w jakich pracują.

Na początek więc, by zatrzymać medyków w Skierniewicach, trzeba uzupełnić zespół o dwa etaty. Potrzeba też ordynatora. Dla porządku w trzyosobowym zespole jeden z lekarzy pełni obowiązki kierownika.

- Naturalnie, zabiegam o przedłużenie współpracy. Mamy problem - przyznaje nasz rozmówca.

Nie jedyny. Jak wynika z naszych informacji, uzupełnienia wymaga zespół nefrologii. Zarządzający WSZ zapewnia natomiast - chirurgia pracuje wzorowo.

Tymczasem trzech chirurgów ze Skierniewic znajdujemy na liście płac powiatowego, samorządowego szpitala w pobliskiej Rawie Mazowieckiej.

- Nie widzę w tym problemu. Zatrudniłszy specjalistów z Łowicza (ordynator, przyp. red.) i Łodzi. Od marca rozpocznie u nas pracę chirurg-urolog z Niemiec. Lekarz z potężnym doświadczeniem po latach emigracji wraca do Skierniewic.

Źródło:

<https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/41823-ordynator-odszedl-lekarze-zlozyli-wypowiedzenia-szpital-ma-coraz-powazniejsze-problemy>